

# Sokół, Rób to, w co wierzysz (ft. Bogusław Linda)

Słońce schowane było chyba z drugiej strony  
Zestaw mebli: liche materace, mały stolik  
Chleb powszedni, za szczęściem w pogoni  
Zupy z torebek i ta chęć żeby robić  
Podziemny blask i nie żaden pociąg złoty  
ZIP Skład, mały pokój u Doroty  
Nie wiem jak, ale chcę, są kłopoty  
Starszy brat, jadę w świat - trochę o tym  
Te dziewczyny pachną jak milion złotych  
Żadna z nich ze mną życia nie ułoży  
Duży żar, mały dar jednej nocy  
Mam fart, one widzą we mnie coś, jak prorocy  
Patrzę tak na towary i gabloty  
Tylko z zewnątrz, bo bez kwitu po co wchodzić  
Odbijają się w witrynach moje oczy  
Wierzę, że damy radę - keep walking!  
Tyle wątpliwości, nigdy mniej wiary  
Ktoś gaśnicę znów odpalił mi na piętrze  
Może dziś powyrywamy wanny  
I zjedziemy bobslejami pod recepcję  
No co, kurwa, artyści?  
A fantazja nie jest nigdy destrukcyjna  
Puchar pusty, teraz pieniądze by wyczyścić  
Ślad zabawy, której nie widzieli w filmach

Masz, idź po mych śladach jak myślisz, że nie masz szans  
Patrz, whisky, ananas, świat tam czeka na nas, brat  
Znam smak życia, które gra talią znaczonych kart  
Ja mam jedną radę, dam lepszą niż tysiąc rad:  
Rób to w co wierzysz!

Drogie zegarki odmierzają czas tak jak tanie  
Ale łatwiej mierzyć nimi dobre chwile  
To nie żadne do finału odliczanie  
Sprawdzam czas, by zobaczyć ile już przeżyłem  
Skarbie, jeśli chcesz iść ze mną dalej  
To pokaż czy masz dobre buty - tylko tyle  
Nie zatrzymamy się prędko, ale  
Mądre dziewczyny boją czasem stopy, głupie - tyłek  
Można latami szukać, gdzie jest ścieżka  
Czysta prawda - ja idę ją wydeptać  
Nigdy bym nie chciał, dojść do takiego miejsca  
Żebym się poczuł, że doszedłem i zaprzestać  
Znów jeżdżę lepszą furą, lepiej mieszkam  
Ale to szybsza bieżnia, nie wyższa poprzeczka  
Nie zakocham się w banknotach i cyferkach  
To wiąże ręce, zamiast otwierać serca  
Małe fiuty odbijają się w lakierkach  
Wszystkich tych, co na pokaz lubią błyszczeć  
Ja nie płaczę, że zostałem w samych szelkach  
Znów przy tranzytach pogubili mi walizkę  
Szara magia, ja nigdy nie pękam  
Cały świat, jest naszym domem  
Żeby istnieć, żeby rozświetlić drogę styknie iskra  
Ja ci daję tutaj pełną zapalniczkę

Masz, idź po mych śladach jak myślisz, że nie masz szans  
Patrz, whisky, ananas, świat tam czeka na nas, brat  
Znam smak życia, które gra talią znaczonych kart  
Ja mam jedną radę, dam lepszą niż tysiąc rad:  
Rób to w co wierzysz!

/2x